

ALICJA ŻYWCZOK

ROZTROPNOŚĆ, ROZSADEK, ROZWAGA
– CNOTY ZALECANE NIE TYLKO POLAKOM.
O TWÓRCZOŚCI ETYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ
WINCENTEGO KADŁUBKA

WPROWADZENIE

W niniejszym artykule zostanie dokonana analiza zbliżonych semantycznie kategorii – roztropności, rozsądku i rozwagi, obecnych w treści średnio-wiecznego dzieła Wincentego Kadłubka *Magistrii Vincentii Chronicon Polonorum* (Plezia, red., 1994). Wpierw jednak zostaną przypomniane specyficzne cechy epoki, w jakiej żył oraz tworzył ten wyjątkowy w dziejach narodu polskiego intelektualista, oraz zaprezentowane zwięźle zarówno kronika, jak i fakty biograficzne¹ mające związek z jej powstaniem.

Należy zaakcentować, że choć postać ta jest znana w kraju, spopularyzowana w edukacji szkolnej dzieci i młodzieży, przywołana zostanie mniej znana część osiągnięć dziejopisarskich kronikarza, którą daje się zakwalifikować do dorobku aksjologii (ujmowanej jako: teoria wartości, filozofia wartości albo odrębna dziedzina interdyscyplinarna) oraz aretologii. Aretologia (od gr. *areté* – „to, co najlepsze”, „dzielność”, „cnota”; *logos* – „myśl”, „rozważanie”, „wyjaśnienie”) to jeden z podstawowych działów etyki i teologii moralnej, którego przedmiotem jest cnota: jej pojmowanie i koncepcje, ilość i klasyfikacje, relacje między poszczególnymi jej składnikami, sposoby osiągnięcia i zachowania. Aretologię określa się zwięźle jako teorię cnót (*Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, 2012, s. 362).

Dr hab. ALICJA ŻYWCZOK, prof. UŚ – pedagog i filozof; Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski; lider zespołu badawczego z zakresu aksjologii pedagogicznej i rozwoju teorii naukowych, ul. Michała Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice; adres do korespondencji – e-mail: alicja.zywczok@us.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3994-9558>.

¹ O rozwoju i metodach biografistyki zob. (Skrzyniarz, Dziaczkowska, Opozda, red., 2016).

Kategorie „roztropność”, „rozsądek”, „rozwaga”² mają, oprócz proveniencji etycznej, również wyraźne usytuowanie naukowe w dyscyplinie pedagogika i jej subdyscyplinach, zwłaszcza w pedagogice ogólnej, teorii wychowania, historii wychowania (i historii myśli pedagogicznej), a także w pedagogice kultury. Daje się dostrzec także rdzenne związki podjętej problematyki z interdyscyplinarnymi obszarami poznania określanymi jako filozofia wychowania oraz aksjologia pedagogiczna. Biorąc pod uwagę cnotę roztropności i jej pochodne, urzeczywistniane przez różne podmioty w określonych środowiskach, np. rodzinnym czy szkolnym, problematyka ta będzie odpowiadać zainteresowaniom również przedstawicieli pedagogiki społecznej, pedagogiki rodziny oraz pedagogiki szkolnej. Należy podkreślić, że istotne znaczenie tych kategorii ujawnia się zarówno w obszarze pedagogiki teoretycznej, jak i praktycznej.

W pedagogice stosowanej istotę wychowania można ująć bowiem jako kształtowanie roztropności, a rozpoznanie tej cechy w strukturze charakteru bądź osobowości człowieka staje się świadectwem osiągnięcia przez niego nie tylko mądrości, lecz także dojrzałości emocjonalnej, moralnej, społecznej i duchowej. I choć mogłoby wydawać się, że uosabianie roztropności nie należy już aktualnie do wyzwań, wciąż wielu ludziom z trudem udaje się dokonywać roztropnych wyborów, podejmować optymalne decyzje zarówno w kwestiach osobistych, jak i publicznych. W każdym środowisku nieocenieni okazują się ludzie, którzy nie ulegają manipulacji, lecz poddają namysłowi (i rozważają – zgodnie z zasadą rozwagi) każdy nowy trend, tendencję, modę, zanim je zasymilują. Jednostki, które potrafią właściwie ocenić skomplikowane sytuacje oraz złożone problemy indywidualne, społeczne czy gospodarcze, stanowią kapitał ludzki wielu grup, środowisk i instytucji.

W różnych okresach dziejów roztropność należała do cech poszukiwanych, więc by dziś nie okazała się deficytową, warto zadbać o jej kształtowanie oraz pielęgnowanie w kolejnych pokoleniach, a w razie potrzeby – o jej reaktywację we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Za koniecznością przywrócenia jej świetności przemawia coraz rzadsze posługiwanie się dziś terminem „roztropność” (i pochodnym: „rozwaga”) w komunikacji językowej. Termin „rozsądek” (zob. Żywczonek, 2012) pozostał w polszczyźnie w powszechnym obiegu i na razie nic nie wskazuje, by miał być wyrugowany bądź zastąpiony przez inne terminy.

² Analizowana w artykule roztropność i pochodne („rozsądek”, „rozwaga”) należą do wartości zarówno indywidualnych, jak i społecznych, kwalifikuje się je również do wartości moralnych. „Roztropność” (i pochodne) zalicza się także do klasy cnót moralnych i intelektualnych.

Stulecie, w którym narodził się i wykształcił Wincenty, określa się jako „renesans XII wieku”, ponieważ nastąpił wtedy wyraźny rozkwit kultury przejawiający się: intensywnym korzystaniem z dziedzictwa antyku, początkami uniwersytetów, powstawaniem szkół i bibliotek, rozwojem literatury i innych dziedzin wiedzy, między innymi filozofii czy prawa. Z kolei przemiany polityczne doprowadziły do umocnienia władzy papieskiej, co ujawniają pontyfikaty Aleksandra III i Innocentego III. Za życia mistrza Wincentego doszło do rozbitcia dzielnicowego i osłabienia rodu Piastów, zaś na zachodzie Europy nasiliły się walki o władzę między pretendencjami do tronu cesarstwa rzymskiego (zob. Matla-Kozłowska, 1996, s. IX; Samsonowicz, 2009, s. 29; por. Wiszewski, 2009).

Recepcja dzieł kultury średniowiecznej nie należy do zadań łatwych dla współczesnych badaczy, wręcz przeciwnie – bardzo pracochłonnych ze względu na konieczność poznania specyfiki narracji oraz odróżnienia opisów fikcyjnych, które służyły wówczas uatrakcyjnieniu treści kroniki³, od prawdy historycznej. Bez wątpienia kronika ta stanowi również podwalinę etyki polskiej (w tym – etyki pedagogicznej), o czym świadczą nawiązania kronikarza do wartości moralnych oraz cnót, a także liczne zachęty do ich praktykowania przez jednostkę i społeczność. Treść merytoryczna, właściwie odczytana i zinterpretowana, stanowi niewątpliwy kapitał kulturowy narodu, skarbnicę rodzimej tradycji, wciąż mającą wiele do zaoferowania nie tylko polskim naukowcom, lecz każdemu odbiorcy.

³ Kronika mistrza Wincentego jest drugim, po Anonimie Gallu a przed Janem Długoszem, wybitnym dziełem, które stanowi podwalinę polskiej historiografii, pisanej po łacinie. Kronika przez wiele stuleci wywierała wpływ na kolejne utwory dziejopisarstwa polskiego oraz na postrzeganie i interpretowanie początków dziejów polskich. Dzieło to uznaje się za pomnik historiografii i literatury polskiej stulecia XII lub, jak niektórzy utrzymują, początków XIII (Matla-Kozłowska, 1996, s. V). Warto zaznaczyć, że do jej napisania skłonił mistrza Wincentego Kazimierz Sprawiedliwy, zaś strukturę kroniki budują cztery księgi. Pierwsza obejmuje okres od najwcześniejszego do roku 1202 (z aluzjami do 1205), czyli do przejścia władzy przez Piastów, i opiera się na wątkach, w których historycy wyróżniają cykl podań krakowskich i wielkopolskich (gnieźnieńskich). Księga druga obejmuje panowanie pierwszych Piastów do początku XI wieku, a ściślej – do 1113 roku. W księdze trzeciej, w której opis doprowadzono do roku 1173, Wincenty skorzystał w znacznej mierze z tradycji ustnej, choć nie wyklucza się jego znajomości polskich dokumentów. Ostatnia – czwarta księga dostarcza charakterystyki czasów jemu współczesnych: od początku panowania w Krakowie Mieszka III Starego, a zawarte w niej dane zaczerpnięto z własnych obserwacji. Od XIII wieku kronika mistrza Wincentego stanowiła główne źródło historii ojczystej dla późniejszych pisarzy i dziejopisarzy. Pierwsze jej wydania w latach: 1612, 1712, 1749 pozwoliły upowszechnić to wyjątkowe dzieło. Kronika zachowała się do dziś w około trzydziestu rękopisach (Tamże, s. VII, VIII, XIII). Niektórzy historycy uważają ją również za traktat polityczny i moralitet (zob. Kürbis, 2001, s. 76). Z kolei prymas Stefan Wyszyński nazwał ją nie bez powodu „pedagogiką katolicką” (zob. Świżek, 1999, s. 69).

Niniejszy artykuł stanowi propozycję udzielenia odpowiedzi na kilka pytań (i zarazem rozwiązania problemów badawczych): jak Wincenty Kadłubek postrzega roztropność, rozsądek i rozwagę? Jak ujmuje „rodowód”/genezę ludzkiej roztropności, rozsądku i rozwagi? Jakie znaczenie przypisuje kronikarz uosabianiu roztropności, rozsądku i rozwagi? Jakie warunki osiągnięcia /nabycia roztropności podaje? Jakie czynniki stanowią – w jego przekonaniu – jej przeciwieństwa i przeszkody? Jakie przekazuje wskazówki odnośnie do przewycięzania tych przeszkód, a więc także do wychowawczego kształtowania roztropności, rozsądku, rozwagi? Posłużenie się metodami hermeneutycznymi: pól semantycznych oraz interpretacji wstępnej, zasadniczej, skoordynowanej i kontekstowej (Grondin, 2007; Stępień, 2001; Milerski, 2011; Tyszczyk, Fiała, Zajączkowski, red., 2003) w badaniu problematyki roztropności i zbliżonych semantycznie: rozsądku i rozwagi (jako wartości⁴ i cnót⁵), rozpoznanych w dorobku tego myśliciela⁶, wydaje się uzasadnione, biorąc pod uwagę konieczność dogłębnego poznania tych kategorii.

⁴ Wartością jest to, co cenne dla jednostki bądź społeczności, godne pożądania i wyboru, co stanowi cel ludzkich dążeń i łączy się z pozytywnymi przeżyciami. Uznaje się ją za kryterium oceny ludzkiego zachowania, relacji interpersonalnych, zasad postępowania, procesów, rzeczy itp.; podstawowa kategoria aksjologii (zob. *Słownik pojęć filozoficznych*, 1994, s. 207). Wartość [łac. *valor* – „atut”] to coś, co budzi uznanie człowieka. W metafizyce realistycznej – właściwość bytu; w filozofii Immanuela Kanta – korelat powinności (zob. *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, s. 502). Wartości to transcendentalia lub istotności o specyficznej budowie materialno-niematerialnej i określonym sposobie istnienia (zob. Stróżewski, 1981, s. 102).

⁵ Cnota (od gr. *arete*; łac. *virtus*) – cecha osobowa człowieka; czynnik wewnętrzny usprawniający do realizacji dobra moralnego; trwała dyspozycja do właściwego działania; wszelkie trwałe usprawnienie bytu jako podmiotu działania do wykonywania aktów odpowiadających jego naturze; główne pojęcie aretologii (zob. *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, s. 373; Jaśtał, 2015, s. 20, 25; Lekka-Kowalik, 2016, s. 168, 169).

⁶ Wincenty (urodzony około 1150 roku w miejscowości Karwów należącej do parafii Włostów lub Kargów pod Stopnicą, zmarły w 1223 w Brzeźnicy), od XV wieku zwany Kadłubkiem – pierwszy polski kronikarz, myśliciel, kancelista, kapelan nadworny Kazimierza II Sprawiedliwego, pochodził z możnego rodu rycerskiego, małopolskiego. Po ukończeniu szkoły katedralnej w Krakowie udał się na studia zagraniczne. Otrzymał wykształcenie wyższe prawdopodobnie w Paryżu – został absolwentem Studium Generale, gdzie zdobył stopień magistra, tj. mistrza. Po powrocie do kraju nauczał prawdopodobnie w szkole katedralnej na Wawelu, a następnie pracował w kancelarii książęcej. Nieco później objął funkcję prepozyta przy kolegiacie sandomierskiej. Godność proboszcza piastował do roku 1207. Dzięki związaniu się z obozem reformatorów Kościoła został mianowany w 1208 roku biskupem krakowskim, jednak w roku 1218 zrzekł się tej godności. Przypuszczalnie ciążyła mu konieczność administrowania diecezją, gdyż zamiłowania skłaniały go raczej ku życiu klasztornemu i studiowaniu nauk. Osiadł więc w klasztorze cystersów w Jędrzejowie kieleckim (pierwotnie – Brzeźnicy). Został beatyfikowany, czyli zaliczony w poczet błogosławionych w roku 1764 (zob. *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, 2012, s. 146-147; Matla-Kozłowska, 1996, s. VI, VII, X; Kürbis, 1980, s. 10; Prokop, 2005, s. 14, 45-49; por. Chmielewska, 2019; por. Plezia, 1991; por. Grodecki, 1923; por. Jasienica, 1992).

1. SPECYFIKA, PRZEJAWY I ZNACZENIE ROZTROPNOŚCI

Szczegółowe przejawy roztropności, ujawniające specyfikę tej cnoty, opisuje Kadłubek, przywołując wzory osobowe, między innymi księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Kronikarz wyraża uznanie następująco: „Jakże przedziwna w dzielnym mężu [...] przemyślna roztropność, skoro wyrządzone mu krzywdzące obelgi nie tylko spokojnie znosi, lecz chętnie przebacza, mądrze usprawiedliwia, łaską się odwdzięcza, darami wynagradza” (Mistrz Wincenty Kadłubek, 1996, s. 191). Kontynuując wypowiedź mistrz pisze:

Z tego to słynie syn Roztropności Kazimierz, o którym mówię. Chociaż jest to książę dzielny w radzie, przezorny, ostrożny, oględny, chociaż we wszystkim znajduje podporę w mądrości i roztropności, to jednak między prostaczkami usiłuje okazać się pełnym prostoty, raz dlatego, aby uniknąć niebezpieczeństwa zarozumiałości, po wtóre, żeby nie zejść z drogi pokory, wreszcie, aby z plew prostoty wydobyć więcej ziaren mądrości. Roztropny owoce zbiera we [własnym] sumieniu, mniej doskonały w okazywaniu ich na zewnątrz. Stąd mówi Hieronim: „Nic prostszego nad roztropność, nic roztropniejszego nad prostotę” (tamże, s. 192).

W przekonaniu Kadłubka człowiek roztropny wie, że niejednokrotnie „największa pomyślność sprowadza największe nieszczęście; gdy szczególnie [...] sława, im znaczniejsza jest, tym do upadku skłonniejsza” (tamże, s. 177).

W przytoczonych fragmentach dzieła mistrz zaakcentował, że człowiek roztropny charakteryzuje się określonym postępowaniem bądź postawą, a mianowicie:

- chętnie przebacza innym przewinienia;
- ze spokojem przyjmuje krytykę, a nawet zniewagi;
- mądrze (z rozmysłem) wyjaśnia przyczyny określonego zachowania otoczenia i skłonny jest do usprawiedliwiania drobnych błędów czy niedociągnięć;
- okazuje wdzięczność wobec zasługujących na nią;
- skłonny jest do gestów wielkoduszności i hojności w zamian za wyświadczoną pomoc, otrzymane dobra, okazane przywiązanie;
- odznacza się przezornością (inaczej – zapobiegliwością);
- wykazuje się odwagą w ujawnianiu swych poglądów, przekonań, wyznania, reprezentowanych wartości i idei;
- zachowuje dzięki refleksyjności ostrożność w ferowanych sądach (w komunikacji z innymi ludźmi), by kogoś nie skrzywdzić, lecz kwestie sporne rozstrzygać sprawiedliwie;

- w relacjach społecznych prezentuje ogładę (dziś nazywaną kulturą osobistą);
- jest skromny (inaczej – przystępny, pokorny, niezarozumiały, otwarty na innych ludzi, zwłaszcza nieuprzywilejowanych);
- dba o spokój sumienia bardziej niż o aplauz otoczenia czy powszechne uznanie;
- rozumie, że sława (i związana z nią popularność) czy władza, z pozoru przysparzające szczęścia, mogą wiązać się z licznymi zagrożeniami w osiągnięciu życia szczęśliwego.

„Wszystkie córki wszystkich cnót, cała ich rodzina, jakkolwiek pełnią obowiązek, cokolwiek czynią, odnoszą to do sądu Roztropności” (tamże, s. 191) – pisze myśliciel, wyróżniając cnotę roztropności spośród innych cnót (czyni ją jedną z cnót naczelnych). Postępowanie człowieka najsilniej uzależnione jest bowiem od kierowania się bądź niekierowania się roztropnością. Pozostałe cnoty mają swe wyraźne odniesienie, jak twierdzi, do „sądu roztropności” (trudno uznać za odważne działanie pozbawione roztropności, i analogicznie w przypadku postępowania sprawiedliwego; nie będą uznane za sprawiedliwe rozstrzygnięcia bądź oceny nieroztropne). I w tym właśnie wyraża się doniosłość analizowanej cnoty roztropności.

Pewne analogie do poglądów Kadłubka odnośnie do usytuowania cnoty roztropności w etyce katolickiej daje się odczytać w nauczaniu społecznym papieża – św. Jana Pawła II, który podczas audiencji ogólnej 25. października 1978 roku przemawiał:

Chcę zatem dzisiaj kontynuować ten plan, który zmarły Papież [Jan XXIII – A.Ż.] sobie przygotował, i powiedzieć wam krótko o cnotcie roztropności. Niemało już o tej cnotcie powiedzieli starożytni⁷. Winniśmy im za to głębokie uznanie i wdzięczność. W pewnej mierze pouczyli nas oni, że wartość człowieka powinna być mierzona miarą dobra moralnego, zrealizowanego przez niego w jego życiu. I właśnie to zapewnia cnotcie roztropności pierwsze miejsce. Człowiek roztropny, który zajmuje się tym [...], co naprawdę jest dobre [...], każdą sytuację i całe swoje działanie stara się mierzyć miarą moralnego dobra. Roztropnym nie jest więc ten, kto – jak to często się uważa – potrafi urządzić się w życiu i uzyskać z niego jak największą korzyść. Za to roztropnym jest ten, kto umie całe swe

⁷ Jako przykład filozofa starożytnej Grecji nawiązującego do analizowanej problematyki, zwłaszcza zaś do kategorii rozsądku, podaję Arystotelesa, który pisze: „[...] jest on [rozsądek – A.Ż.] trwałą dyspozycją do działania opartego na trafnym rozważeniu tego, co dla człowieka jest dobre lub złe [...]. Rozsądek, czyli mądrość praktyczna, dotyczy spraw [...], nad którymi można się namyślać [...]; celem zaś jest dobro, które ma być osiągnięte przez działanie” (Arystoteles, 2007, s. 197, 200). Warto zaznaczyć, że przedmiotami rozsądku są – w przekonaniu tego myśliciela – człowiek, rodzina oraz państwo (zob. tamże, s. 201).

życie zbudować zgodnie z głosem prawego sumienia i z wymaganiami słusznej moralności. Stąd roztropność jest kluczem do zrealizowania podstawowego zadania, jakie każdy z nas otrzymał od Boga. Zadaniem tym jest doskonałość tegoż człowieka. Musimy odpowiedzieć na to zadanie, konsekwentnie je programując (Jan Paweł II, 1982, s. 28-29).

Warto dodać, że słowa te kieruje papież zarówno do młodzieży, zwłaszcza studiującej, jak i dorosłych: rodziców (zob. Belardinelli, 2010); przedstawicieli władz⁸, np. ministrów; reprezentantów innych grup zawodowych, m.in. dziennikarzy, publicystów, oraz wszystkich ludzi, którzy mają wpływ na opinię publiczną, więc także do naukowców. Pozostaje to w zgodności z podanymi przez Arystotelesa przedmiotami (obiektami) rozsądku.

Uogólniając pierwszą część analiz, daje się zauważyć, że roztropność (jako cechę oraz postawę) charakteryzują określone, szczegółowe właściwości dotyczące postępowania człowieka. Kronikarz słusznie podkreśla niebagatelne znaczenie cnoty roztropności (czyni ją jedną z cnót naczelnych) na tle innych cnót. Postępowanie człowieka, godne bądź niegodne, sprawiedliwe bądź niesprawiedliwe, najsilniej uzależnione jest bowiem od kierowania się bądź niekierowania się roztropnością. Pozostałe cnoty mają swe wyraźne odniesienie, jak twierdzi Kadłubek, do „sądu roztropności”.

2. „RODOWÓD” ROZTROPNOŚCI CZŁOWIEKA – POZNANIE SIEBIE I INNYCH, UDUCHOWIENIE ORAZ DOŚWIADCZENIE ŻYCIOWE

„Rodowodu” roztropności Kadłubek proponuje poszukiwać w dwutorowym samopoznaniu: jako istoty mającej ciało i duszę. Wykazując się wyjątkową humanistyczną znajomością człowieka myśliciel pisze:

Najłatwiej zaś człowiekowi poznać drogę roztropności, gdy [...] wpierv pozna samego siebie. Jeżeli bowiem dwoje jest w człowieku, mianowicie dusza i ciało, na cóż jest dusza? By dała myśl mądrą. Na cóż ciało? By było rydwanem cnót. Zniszcz jedno lub drugie, zabijesz człowieka. Ktokolwiek więc polega jedynie na siłach ciała, bądź na przebiegłości [...] takiego poczytuję nie tyle za ułomnego, ile w ogóle mam go za nic. Bo nie wystarczy do lotu jedno skrzydło bez drugiego,

⁸ Jan Paweł II, kontynuując wypowiedź dotyczącą cnoty roztropności, egzemplifikuje: „Przychodzą mi na myśl *Listy* Albina Luciani, ówczesnego patriarchy Wenecji, do świętego Bernarda. W odpowiedzi kardynałowi Luciani opat z Clairvaux – doktor Kościoła – przypomina i podkreśla [...], że ten, kto rządzi, powinien być roztropnym [...]. Powinien zawsze uczyć się i zastanawiać nad [...] problemami [...]. Powinien modlić się i starać się zdobyć ten dar Ducha Świętego, który nazywa się darem rady [...]. Trzeba więc wzbudzić wielkie pragnienie, żeby wszyscy ludzie postępowali roztropnie i aby z prawdziwą roztropnością działali ci, którzy sprawują władzę” (Jan Paweł II, 1982, s. 30).

ani nie przyda się jedno koło u wozu – bez pozostałego [pozostałych – A.Ż.]. Dopóki pień stoi, nie pora zajmować się gałązkami, bo tyleż to łatwe, ile mało pożyteczne [...]. Gdy źródło wyschnie, snadniej zamierają strumyki (Mistrz Wincenty Kadłubek, 1996, s. 142).

Źródłem roztropności pozostaje nie tylko samopoznanie, lecz także dobre poznanie innych ludzi, do którego zachęca kronikarz, pisząc:

Człowieka poznać chcesz blisko,
Niebieskie przejrzyj kolisko.
Spojrzyj na tamtych na ziemi,
On sam bez zdrady się mieni (tamże, s. 229).

Dobre poznanie innych wymaga porównania postępowania już nieżyjących, lecz świętych, z żyjącymi w doczesności. Wnioski, jakie udaje się wysnuć w wyniku takiego porównania, powinny okazać się pomocne w ocenie określonych jednostek i w wykazaniu się w tym zakresie roztropnością. Skoro nie ma ludzi „bez skazy” (bezgrzesznych) każdego człowieka obowiązuje pewna doza wyrozumiałości odnośnie do błędów popełnianych przez bliźnich, co w konsekwencji wiąże się również z poparciem postawy chętnego i niemal pospiesznego wybaczenia innym przewinień, zwłaszcza drobnych.

Zadaniem duszy, w przekonaniu Kadłubka, staje się przede wszystkim inicjowanie „mądrej myśli”, ciało natomiast wyznacza zadanie, by było „rydwanem cnót”. Ludzi obliuguje zatem dbałość zarówno o ciało, jak i o duszę. Wyzbycie się jednego z tych komponentów bądź poleganie tylko na jednym wyróżnionym prowadzi do śmierci (fizycznej bądź duchowej). Posługując się metaforami („nie wystarczy do lotu jedno skrzydło” czy „gdy źródło wyschnie zamierają strumyki”) kronikarz trafnie wyjaśnił korelację między fizycznym i duchowym budulcem istoty ludzkiej, korelację wyrażającą się najlepiej w odczuciu jedności. Uświadamia, że uduchowienie człowieka przejawia się nie tyle w respektowaniu wyłącznie kwestii duchowych czy na zajmowaniu się tylko zaspokajaniem potrzeb „wyższego rzędu”, zupełnie pomijając np. zdrowie czy kondycję ciała, lecz polega na harmonijnej trosce zarówno o ciało, jak i ludzką duszę. Sugestywnie akcentuje, że zaniedbywanie jednego z nich to postępowanie niewłaściwe i z pewnością niezgodne także z duchem chrześcijaństwa (wyłączając, naturalnie, sytuacje wyjątkowe, aktualnie określane jako supererogacyjne).

„[...] w starcach jest mądrość, a w długim wieku roztropność. Atoli ja wyznaję, że pod tym względem jestem niemowlakiem [...]. Czego jednak dowiedziałem się z opowiadania starszych, na wskroś prawdomównych, nie

zamilczę” (tamże, s. 8) – z wyczuwalną szczerością wypowiedział się Kadłubek. Fragment ten potwierdza, że ceni doświadczenie życiowe człowieka, wynikające z dojrzałego, a nawet sędziwego wieku życia. Czynniki te (doświadczenie i wiek), w jego przekonaniu, predysponują do przejawiania roztropności. Relacja prawdomównych starszych ludzi stanowi nieocenioną podporę dla młodego pokolenia, a także spuściznę godną przekazania, zwłaszcza następcom.

Życie ludzkie naznaczone bywa doświadczeniem cierpienia, a nawet nieszczęścia. „Tak oto mistrzostwo Roztropności z odrzuconego tworzywa nieszczęść wykuwa arcydzieła cnót” (tamże, s. 192) – twierdzi kronikarz. Doświadczenie poczucia nieszczęścia (np. niepowodzeń, porażek, klęsk czy innych form cierpienia) prowadzi, w jego opinii, do mistrzostwa, a nawet sztuki w zakresie uosabiania wielu cnót, w tym także roztropności.

Oto podsumowanie drugiej części analiz:

– Wykazując się wyjątkową humanistyczną znajomością człowieka, „rodowodu” roztropności proponuje Kadłubek poszukiwać w dwutorowym samopoznaniu: jako istoty mającej ciało i duszę.

– Źródłem roztropności pozostaje także dobre poznanie innych ludzi, wynikające z umiejętnego porównania losów nieżyjących już świętych z postępowaniem ludzi żyjących, co miało pozwolić na dokonanie adekwatnej oceny drugich.

– Rodzenie się roztropności wiąże się ściśle z procesem uduchowienia człowieka (dusza inicjuje „mądrą myśl”, zaś ciało stanowi w tym wypadku „rydwan cnót”). Uduchowienie człowieka wyraża się nie tyle w respektowaniu wyłącznie kwestii duchowych, zupełnie pomijając potrzeby ciała, lecz właśnie w harmonijnej trosce zarówno o ciało, jak i ludzką duszę.

– Kadłubek ceni doświadczenie życiowe człowieka wynikające z dojrzałego, a nawet sędziwego wieku życia. Czynniki te (doświadczenie i wiek), w jego przekonaniu, predysponują do przejawiania roztropności. Nieocenioną rolę pełnią zwłaszcza doświadczenia tzw. trudne, kryzysowe, a nawet traumatyczne, ponieważ najpewniej prowadzą do mistrzostwa, a nawet sztuki w zakresie urzeczywistniania takiej cnoty i cechy, jak roztropność.

3. ZACHOWYWANIE UMIARU, TRZEŻWOŚĆ I PRZEZORNOŚĆ JAKO WARUNKI NABYCIA ROZTROPNOŚCI

Jako warunki nabycia roztropności Kadłubek proponuje rodakom (nie wyłączając obywateli innych krajów) trzy typy zachowywania umiaru: po

pierwsze – zachowywanie umiaru komunikacyjnego, po drugie – zachowywanie umiaru w nabywaniu i gromadzeniu dóbr materialnych, jako trzecie zaś – zachowywanie umiaru w wydatkowaniu środków, konsumpcji alkoholu oraz pożywienia. Przestrzega jednocześnie przed przeszkodami w osiągnięciu roztropności, m.in. kłótnością, nietrzeźwością, chciwością czy rozrzutnością (niezachowywaniem skromności pod tym względem).

Zachowywanie umiaru komunikacyjnego jest równoznaczne z dbałością o zgodność między ludźmi, pokojowe nastawienie, wspólnotowe poczucie jedności, nawet w obliczu dostrzegalnych różnic czy nieporozumień. Roztropność dochodzi do głosu, a nawet przewodzi, gdy człowiek kieruje się w swym postępowaniu miłością bliźniego. Miłość stanowi więc dogodny podłoże rozwoju cnoty roztropności. Jako potwierdzenie poglądów Kadłubka przytaczam dwa stosowne, pisane wierszem, fragmenty – pierwszy:

Zgińcie, swary, zgińcie, klęski,
Niech miłości miłość ręczy,
Gdy roztropność wodzi rej (tamże, s. 239),

oraz drugi:

Czasem chyba rozum żąda,
Żeby zgody jedność była
Między sprzecznościami.
Jest mistrzynią tu Proporcja,
Aby w tajemnicy liczby
Para stała się z niepary (tamże, s. 240-241).

Zachowywanie umiaru w nabywaniu i gromadzeniu dóbr materialnych to kolejne zalecenie Kadłubka i istotny warunek roztropności. W związku z tym niebezpiecznie zakwestionował termin „bogactwo” w odniesieniu do dóbr nabytych nieuczciwie. „Rozsądniej bowiem jest dbać o dobre imię niż ochraniać bogactwa. Jeśli bogactwa niesławnie zdobyte w ogóle zasługują na miano bogactw!” (tamże, s. 9) – wyraża wątpliwość średniowieczny myśliciel. Swą apoteozę skromności konsumpcyjnej ujmuje w następującym fragmencie: „Wszystko jest cudze oprócz dwóch rzeczy, to jest duszy i czasu, które natura przekazała nam na własność. [...] cudzych rzeczy [człowiek – A.Ż.] może używać, nie powinien ich nadużywać. I milsze są rozkosze w ubogim mieszkaniu niż w pałacach królów” (tamże, s. 55).

Uznanie budzi wnikliwość kronikarza, z jaką zgłębia tajemnicę ludzkiego życia oraz problem własności. Człowiek ma do dyspozycji, jako swą własność,

jedynie duszę oraz określony interwał czasu do zagospodarowania, i może tego dokonać w sposób odpowiedni bądź nieodpowiedni. Jeśli skorzysta z pierwszej możliwości okaże się roztropny, jeśli natomiast będzie nadużywał dóbr tzw. cudzych, prawdopodobnie nie osiągnie pożądanej roztropności. Refleksja ta nie należy dziś do spopularyzowanych, choć została zapoczątkowana już kilka wieków temu. Tradycja niekontynuowana wydaje się zaprzepaszczonym kapitałem kulturowym, nieuskuteczniwym potencjałem, którym mogłyby cieszyć się kolejne pokolenia. W tym właśnie celu przywołuje się skarby kultury narodowej obfitujące w niecodzienne przemyślenia i do nich skłaniające.

Odnośnie do zachowywania umiaru w wydatkowaniu środków, konsumpcji alkoholu i pożywienia w trakcie uczt, Kadłubek rozpatrując wzór roztropnego władcy – Kazimierza Sprawiedliwego – zaznacza: „A i nie brakło mu trzeźwości, która jest siostrą uczciwości, przyjaciółką roztropności [...]: przy jego bowiem stole, przy jego ucztach na to baczone, aby ani więcej, niż natura wymaga, ani mniej, niż uczciwość nakazuje, nie wolno było bądź żądać, bądź wydawać” (tamże, s. 29). Jednocześnie zachęca do zachowywania trzeźwości i przestrzega przed pijaństwem:

[...] opilstwo włamuje się do skarbcza duszy, aby otwarcie wyjawić tajemnicę [strzeżoną] w trzeźwości. [...] żaden rozsądny człowiek nie wlewa nektaru do pękniętego naczynia, bo wylałby się wszystek. I dlatego mąż mądry nie żałuje trudu, aby przezornie zbadać rozsądek tych, którym chce powierzyć poufne zamiarów tajemnice (tamże, s. 193).

Nietrzeźwość stanowi czynnik podważający zaufanie do ludzi nadużywających alkoholu, naraża otoczenie na zdradę zarówno w kwestiach osobistych, jak i publicznych (w których w grę wchodzi dobro narodu, państwa). Dyskrecja (w tym poszanowanie tajemnic państwowych) – to cecha obywateli roztropnych, więc również zachowujących trzeźwość w imię bezpieczeństwa zbiorowego. W kolejnym fragmencie czytamy:

[Kazimierz] stosownie do chwili oddaje się godziwym ucztom, w takiej jednak mierze, iż nie pozwala pijaństwu brać nad sobą góry, skoro nie opuszcza go nieodłączna towarzyszka, trzeźwość umysłu. Wiecie, jak cisną się do niego ludzie najuczepszy, których zarówno trzeźwość, jak i wiedza tylko niewielu nie jest znana. Z nimi to, wśród rozprawiania społem, rozważa to przykłady świętych ojców, to czyni mężów znakomitych (tamże, s. 193-194).

Zamiast upajać się winem, kronikarz proponuje interesujące rozmowy światłego, trzeźwego grona – „godziwe uczyty”, na których udaje się znaleźć

czas na przywoływanie wzorów ludzi świętych, a także na rozważanie ich męźnych i szlachetnych czynów.

Przezorność⁹ uznaje Kadłubek za kolejny warunek osiągnięcia roztropności, zwłaszcza, jeśli rozpatrywać charakter możnowładców. Myśl tę wyraża w następujących słowach:

Ten los [...] sprawił mi złotą odznakę roztropności, bez której władcy obywać się nie powinni. Nauczył mnie bowiem, abym pamiętał, że dla księcia niebezpieczne jest wdawać się w gry, jeszcze niebezpieczniej nawet w najmniejszych sprawach zdawać się na łaskę niepewnego losu. Przezornie bowiem powinni władcy włądać, nie ślepym trafem (Mistrz Wincenty Kadłubek, 1996, s. 191).

Przezorność to i współcześnie cecha poszukiwana, której nadmiaru zazwyczaj nie doświadcza się w życiu społecznym. Warto jednak o jej odpowiedni status zabiegać, by nie została uznana jedynie za relikwiny przeszłości. Kształtując ją w młodym pokoleniu dana społeczność lepiej potrafi przewidzieć zagrożenia i im w odpowiednim czasie zapobiec. Zwiększając zaś prawdopodobieństwo przetrwania narodu, cecha ta stanowi również gwarancję jego ocalenia.

Opis przezorności władców kronikarz uzupełnia deskrypcją roztropnego postępowania płockich biskupów, którzy wykazali się czujną przezornością, gdy „nieprzyjaciół gorliwie usiłowali powstrzymać od domu Pańskiego” (tamże, s. 122). Kronikarz zaakcentował także znaczenie przezorności macierzyńskiej, pisząc: „I oto matka chłopców ponad płęć niewieścią bardzo roztropna, tak w radach przemyślnych, jak i w rzeczy przewidywaniu, podejmuje opiekę nad sierotami, dopóki nie dorośnie starszy, który był bardzo bliski dojrzałości” (tamże, s. 253). Fragment ten świadczy, że już w średniowieczu w stosunku do sierot praktykowano adopcję, a przysposobienie dziecka uznawano za przejaw rodzicielskiej roztropności (w przypadku śmierci potomstwa biologicznego, małżonkowie w ten sposób zachowywali choć jednego potomka).

To zalecenie odnośnie do pieczy rodzicielskiej (w tym – zastępczej) rodzi asocjacje z innymi trafnymi ujęciami rozsądku – jako uwagi skierowanej na sens życia ludzkiego oraz jako intelektu monitorowanego bądź korygowanego przez charakter i moralność (zob. Bergson, 2004, s. 35, 38), zaś rozwagi

⁹ „Przezorny” to człowiek rozważny w postępowaniu, przewidujący następstwa swych czynów/swego działania, który chce uniknąć niebezpieczeństw, myślący o przyszłości; ostrożny, czujny, przenikliwy, baczny. W odniesieniu do jakiejś grupy, zbiorowości – np. przezorna rada, przezorna ludność danej miejscowości (zob. *Inny słownik języka polskiego PWN. P-Ż*, 2017, s. 349).

– jako postępowania niezdominowanego przez emocje, lecz poddanego namysłowi, czyli kontroli rozumu.

Reasumując trzecią część artykułu, w przekonaniu Kadłubka warunkiem wypracowania postawy rozsądku pozostaje zachowywanie umiaru odnośnie do:

- relacji społecznych (które, dzięki ludzkiej roztropności stają się zgodne, pokojowe, wspólnotowe);
- nabywania i gromadzenia dób materialnych (kronikarz zaleca skromność konsumpcyjną, a odradza chciwość);
- wydatkowania środków (odradza rozrzutność) oraz spożywania alkoholu (proponuje postawę trzeźwości budzącą zaufanie i rodzącą dyskrecję w istotnych kwestiach osobistych i państwowych), a także pożywienia (odradza przejadanie się).

Kolejnym warunkiem roztropności pozostaje także przezorność, zwłaszcza szczegółowe jej typy (kryterium wyodrębnienia stanowi przejawiający ją podmiot): przezorność możnowładcy (obywatelska), przezorność duchowieństwa (religijna) oraz przezorność macierzyńska (wychowawcza).

4. WYCHOWYWANIE DO UOSABIANIA ROZTROPNOŚCI ORAZ UNIKANIA JEJ PRZECIWIENSTW

Cnotę roztropności rozpoznać najłatwiej, zestawiając ją albo z przeciwieństwami (nieroztropnością, nierozwagą, nierozsądkiem), albo z innymi ludzkimi przywarami, takimi jak głupota czy bierność. Kadłubek wyjaśnia tę kwestię następująco: „Roztropność [roztropności – A.Ż.] bowiem doświadcza się w zetknięciu z głupotą, tak jak głupota jest osełką dla cnoty” (Mistrz Wincenty Kadłubek, 1996, s. 193). A w innym miejscu zadaje pytanie:

Powiedz, błagam, Roztropności,
Czy roztropny [roztropność – A.Ż.] i głupota
Mieszkać winny wspólnie [...]? (tamże, s. 240).

Wzór roztropności dostrzegał kronikarz między innymi w biskupie Janie Janiku, o czym świadczy fragment kroniki: „Ogromnie wdzięczni jesteśmy [biskupowi – A.Ż.] Janowi, gdyż co się mnie tyczy, dzięki niemu odtąd nic już więcej nie powierzę [...] przypadkowemu trafowi” (tamże, s. 191). Roztropność, na której wzorował się kronikarz, polegała więc na unikaniu bierności wyrażającej się w pozostawianiu biegu spraw istotnych ślepemu trafowi.

Do rażących przejawów nieroztropności, zdaniem myśliciela, należy powierzchowna, pochopna ocena innych ludzi bądź ich zachowania, zwłaszcza negatywna, niewynikająca ze szczegółowej analizy jakiejś skomplikowanej kwestii, problemu, dylematu bądź z dogłębnego poznania złożoności psychiki określonego człowieka. Kadłubek powiada wprost: „[...] niełatwo może uniknąć fałszu ten, kto w rzeczach niewiadomych wiele wyrokuje” (tamże, s. 40). „Tylko bowiem rozgryziony imbir smakuje i nic nas nie zachwyci, na co spojrzymy [tylko] mimochodem. Atoli bezprawiem jest osądzać sprawę bez dokładnego jej poznania. Kto więc skąpi pochwał, niech będzie bardziej skąpy w ganieniu” (tamże, s. 6) – radzi z niemałą roztropnością kronikarz.

W rozstrzygnięciu kwestii problematycznych osąd czy wartościowanie proponuje powierzyć jedynie ludziom wyróżniającym się roztropnością, ogładą, sumiennością w poznaniu ludzi (ich czynów, postępowania), zagadnień, spraw itp. Stanowiska tego dowodzi niezwykle sugestywnie: „[...] wypraszam sobie u wszystkich, aby nie każdemu pozwalano nas osądzać, lecz tylko tym, których zaleca wytworny umysł lub wybitna ogłada, zanim nas jak najsumienniejsz nie rozpoznają” (tamże, s. 6).

Wyrozumiałością dla ludzkiej niedoskonałości (na przykład popełniania błędów), w przekonaniu Kadłubka, wykazują się częściej roztropni, niż nieroztropni. Autor dowodzi: „Albowiem nawet ktoś bardzo roztropny nie może niekiedy uniknąć nierozważnego błędu, dlatego nieroztropność łatwiej znajduje przebaczenie w oczach ludzi roztropnych niż w oczach ludzi niedoświadczonych” (tamże, s. 253). Na wybaczenie czy usprawiedliwienie czynów wynikających z nieroztropności (błędów nierozwagi, nierozsądku) ludzie mogą liczyć wyłącznie ze strony roztropnych. Brak doświadczenia, niemal równoznaczny z nieroztropnością, utrudnia im bowiem prawidłową ocenę, a także właściwe rozwiązanie sytuacji konfliktowych bądź kwestii spornych.

Kronikarz jest przekonany, że proces wychowania człowieka roztropnego należy do permanentnych, co oznacza, że w każdym okresie życia (w dowolnym interwale czasowym) człowiek może nabyć taką cechę, jak roztropność. Uważa bowiem, że „[...] lepiej jest jednak późno nauczyć się roztropności niż nigdy” (tamże, s. 145). Roztropność stanowi cechę tak cenną, że warto dbać o jej ukształtowanie już w dzieciństwie, lecz nie ustawać w staraniach także w okresie dojrzałości, a nawet w sędziwym wieku życia.

Biorąc pod uwagę formację roztropności, okresem optymalnym wydaje się czas młodości, kiedy to wychowankowie uczą się odpowiednio korzystać z danej im swobody. Kadłubek wspomina o tym w słowach: „Żaden [...] nie-dorostek nie powinien zostać pozostawiony sam sobie, gdyż czym dla ognia

jest oliwa, tym dla młodzieńca swoboda. Stąd ktoś powiedział: «Natura z bisioru utkała niemowlęciu powijaki, złote dla młodości więzy sporządziła roztropność» (tamże, s. 166). W procesie wychowania chodzi bowiem o to, by rodzice bądź opiekunowie współuczestniczyli w dziele dobrego wychowania potomstwa, i nie tyle nadmiernie je strzegli, ile „delikatnej winnej latorośli, pozbawionej podpierającego palika, nie narażać [narażali –A.Ż.] na podmuchy [...]” (tamże, s. 166). Podmuchy, o których wspomniał autor, to różnego typu zagrożenia w procesie rozwoju oraz wychowania dzieci i młodzieży.

Jako uogólnienie czwartej części artykułu, warto zaznaczyć, że w opinii Kadłubka:

– w rozpoznaniu cnoty roztropności pomocne okazuje się zestawienie jej albo z przeciwieństwami (nieroztropnością, nierozsądkiem, nierozwagą), albo z innymi ludzkimi przywarami, takimi jak głupota czy lekkomyślność.

– Godna polecenia roztropność polegała na unikaniu zwłaszcza bierności wyrażającej się w pozostawianiu biegu istotnych spraw ślepemu trafowi.

– Do rażących przejawów nieroztropności (lecz także bezprawia) należy powierzchowna, pochopna ocena innych ludzi bądź ich zachowania, zwłaszcza negatywna i niewynikająca ze szczegółowej analizy jakiejś skomplikowanej kwestii bądź z dogłębnego poznania złożoności psychiki określonego człowieka.

– Roztropność stanowi cechę tak cenną, że warto dbać o jej ukształtowanie już w dzieciństwie, lecz nie ustawać w staraniach także w okresie młodości, dojrzałości, a nawet w sędziwym wieku życia. Biorąc pod uwagę formację roztropności, okresem optymalnym wydaje się jednak czas młodości, kiedy to wychowankowie uczą się odpowiednio korzystać z danej im swobody.

– Innym jeszcze powodem opowiedzenia się za roztropnością oraz powodem docenienia ludzi wyróżniających się tą cechą jest to, że wyrozumiałością dla ludzkiej niedoskonałości (na przykład popełniania błędów) wykazują się częściej roztropni, niż nieroztropni.

– Roztropność pozostaje niezmiennie pożądaną dyspozycją moralną i intelektualną ludzi współtworzących określone grupy i zbiorowości, a także jednostek składających się na społeczność powszechną – ludzkość.

PODSUMOWANIE

Zawarta w *Kronice polskiej* autorstwa Wincentego Kadłubka problematyka natury ludzkiej oraz optymalnego porządku społecznego ujawnia konse-

kwencję pouczenia moralnego, które można uznać zarazem za doskonały wykład scholastyczny i skarb kultury znacząco wzbogacający pod względem etycznym, kształcącym, wychowawczym, społeczno-politycznym współczesnych ludzi. Dzieło to stanowi bez wątpienia pomnik dziejów ojczystych, rodzimej kultury, a także podwalinę etyki oraz pedagogiki katolickiej.

O autorytecie, jakim do dziś cieszy się ten niezwykły Polak, świadczą również liczne prace artystyczne (zob. Samek, 2001) oraz naukowe powstające z inspiracji jego działalnością, a także przesłaniem intelektualnym i duchowym. Rezultatem odpowiedzi na (podane we wprowadzeniu) problemy badawcze są poniższe rozwiązania.

Rozwiązanie problemu 1: Roztropność, rozsądek, rozwaga (jako cechy oraz postawy) charakteryzują określone, szczegółowe właściwości dotyczące postępowania człowieka, który między innymi: chętnie przebacza innym przewinienia; ze spokojem przyjmuje krytykę, a nawet zniewagi; mądrze (z rozmysłem) wyjaśnia przyczyny określonego zachowania otoczenia i skłonny jest do usprawiedliwiania jego drobnych błędów czy niedociągnięć; okazuje wdzięczność wobec zasługujących na nią; skłonny jest do gestów wielkoduszności i hojności w zamian za wyświadczoną pomoc, otrzymane dobra, okazane przywiązanie; wykazuje się zachowywaniem umiaru, a także przezornością; nie ulega silnym emocjom, lecz poddaje je kontroli rozumu, rozum zaś podporządkowuje on moralności i formacji charakteru.

Rozwiązanie problemu 2: „Rodowodu” roztropności, rozsądku i rozwagi proponuje Kadłubek poszukiwać w dwutorowym samopoznaniu: jako istoty mającej ciało i duszę. Źródłem roztropności i cech pochodnych pozostaje też dobre poznanie innych ludzi, wynikające z umiejętnego porównania losów nieżyjących już świętych z postępowaniem ludzi żyjących (co miało pozwolić na dokonanie adekwatnej ich oceny). Rodzenie się roztropności, rozsądku i rozwagi wiąże się ściśle również z procesem uduchowienia człowieka (dusza inicjuje „mądrą myśl”, zaś ciało stanowi w tym wypadku „rydwan cnót”). Uduchowienie człowieka wyraża się właśnie w harmonijnej trosce zarówno o ciało, jak i ludzką duszę. Takie czynniki, jak doświadczenie i wiek życia człowieka – w jego przekonaniu – predysponują do przejawiania roztropności, rozsądku i rozwagi. Nieocenioną rolę pełnią zwłaszcza doświadczenia tzw. trudne, kryzysowe, ponieważ najpewniej prowadzą do mistrzostwa, a nawet sztuki w zakresie urzeczywistniania takich cech, jak roztropność, rozsądek i rozwaga.

Rozwiązanie problemu 3: Kronikarz słusznie podkreśla niebagatelne znaczenie cnoty roztropności (i pochodnych) na tle innych cnót – czyni ją jedną

z cnót naczelnych. Postępowanie człowieka (godne bądź niegodne, sprawiedliwe bądź niesprawiedliwe) najsilniej uzależnione jest bowiem od kierowania się bądź niekierowania się roztropnością (rozsądkiem i rozwagą). Pozostałe cnoty mają swe wyraźne odniesienie – jak twierdzi – do „sądu roztropności”.

Rozwiązanie problemu 4: Warunkiem wypracowania cechy, cnoty i postawy roztropności (oraz pochodnych) jest zachowywanie umiaru odnośnie do: relacji społecznych (które stają się zgodne, pokojowe, wspólnotowe); nabywania i gromadzenia dób materialnych (zaleca skromność konsumpcyjną, a odradza chciwość); wydatkowania środków (odradza rozrzutność) oraz spożywania alkoholu (proponuje trzeźwość budzącą zaufanie i rodzącą dyskrecję w kwestiach osobistych i państwowych) oraz konsumpcji pożywienia (proponuje nieprzejadanie się). Kolejnym warunkiem roztropności pozostaje przezorność, zwłaszcza szczegółowe jej typy: przezorność możnowładcy (obywatelska), przezorność duchowieństwa (religijna) oraz przezorność macierzyńska (wychowawcza).

Rozwiązanie problemu 5: Do przeciwieństw roztropności (rozsądku i rozwagi) zaliczył kronikarz nieroztropność (nierozsądek, nierozwagę), natomiast wśród ewidentnych przeszkód na drodze osiągnięcia roztropności i cnót pochodnych znalazły się: głupota, bierność, kłótność, pochopna ocena innych, pijaństwo, chciwość, rozrzutność oraz bezprawie. Z pokonywaniem wyliczonych przeciwieństw i przeszkód człowiek z pomocą Boga – zdaniem kronikarza – potrafi sobie dobrze radzić.

Rozwiązanie problemu 6: Roztropność, rozsądek, rozwagę uznaje Kadłubek za cechy tak cenne, że warto dbać o ich ukształtowanie już w dzieciństwie, lecz nie ustawać w staraniach także w okresie młodości, dojrzałości, a nawet w sędziwym wieku życia. Biorąc pod uwagę formację roztropności (i pochodnych), okresem optymalnym staje się czas młodości, kiedy to wychowankowie uczą się odpowiednio korzystać z danej im swobody. W procesie wychowania chodzi bowiem o to, by rodzice bądź opiekunowie współuczestniczyli w dziele dobrego wychowania potomstwa, i nie tyle nadmiernie je strzegli, ile niewłaściwym przykładem w rodzinie nie narażali na inne zagrożenia indywidualne czy społeczne. Chcąc przewyciężyć wszelkie przeciwności i pokonać przeszkody, zaleca rodakom obficie korzystać z wzorów roztropności, rozsądku i rozwagi zarówno biblijnych, antycznych, jak i jemu współczesnych (np. przykładowych papieży, biskupów i władców).

BIBLIOGRAFIA

- ARYSTOTELES (2007). *Etyka nikomachejska* (tł. D. Gromska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BELARDINELLI, S. (2010). Cnota roztropności w życiu rodzinnym (tł. P. Mikulska). *Ethos*, 4 (92), 119-130.
- BERGSON, H. (2004). O zdrowym rozsądku i studiach klasycznych (tł. P. Kostyło). W: H. BERGSON, *Wykłady o wychowaniu* (s. 31-48). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- BIENIAK, J. (2001). Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII wieku. W: K.R. PROKOP (red.), *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda* (s. 21-48). Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- CHMIELEWSKA, K. (2019). Uczni w średniowiecznych klasztorach. Wykształceni zakonnicy – w relacjach kronikarskich. W: A. ŻYWCZOK, M. KITLIŃSKA-KRÓL (red.), *Uczni z odległej i nieodległej przeszłości. Rekonstrukcje, interpretacje, refleksje* (s. 35-46). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- GRODECKI, R. (1923). Mistrz Wincenty, biskup krakowski (zarys biograficzny). *Rocznik Krakowski*, 19, 30-61.
- GRONDIN, J. (2007). *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej* (tł. L. Łysień). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- JAN PAWEŁ II (1982). *Nauczanie społeczne 1978-1979*. T. 2. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- JASIENICA, P. (1992). *Trzej kronikarze*. Warszawa: „Czytelnik”.
- JAŚTAL, J. (2015). *Etyka i czas. Wariacje aretologiczne*. Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- KÜRBIŚ, B. (2001). *Jak Mistrz Wincenty pisał historię Polski*. W: K.R. PROKOP (red.), *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda* (s. 59-78). Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- KÜRBIŚ, B. (1980). Przedmowa. W: *Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem* (zbiór i tł. B. Kürbis) (s. 6-17). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LEKKA-KOWALIK, A. (2016). Cnota. W: K. CHAŁAS, A. MAJ (red.), *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej* (s. 168-174). Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”.
- Magistrii Vincentii Chronicon Polonorum* (1994). W: M. PLEZIA (red.), *Monumenta Poloniae Historica*. Nova series, t. XI. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- MATLA-KOZŁOWSKA, M. (1996). Wstęp do Kroniki polskiej Mistrza Wincentego Kadłubka. W: MISTRZ WINCENTY KADŁUBEK, *Kronika polska* (tł. B. Kürbis). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- MILERSKI, B. (2011). *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT.
- MISTRZ WINCENTY KADŁUBEK (1996). *Kronika polska* (tł. B. Kürbis). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Myśli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem* (1980) (zbiór i tł. B. Kürbis). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- PLEZIA, M. (1991). Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem. W: S. GRZESZCZUK (red.), *Pisarze staropolscy, sylwetki*, t. 1 (s. 93-131). Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- PROKOP, K.R. (2005). *Wincenty Kadłubek*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- SKRZYNIARZ, R., DZIACZKOWSKA, L., OPOZDA, D. (red.) (2016). *Przedmiot, źródła i metody badań w biografii*. Lublin: Fundacja „Biografie Codziennosci”, Wydawnictwo „Episteme”.
- SAMEK, J. (2001). Błogosławiony Wincenty Kadłubek w sztuce (rozeznanie problemu). W: K.R. PROKOP (red.), *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda* (s. 93-101). Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- SAMSONOWICZ, H. (2009). Sytuacja polityczna Polski w czasach Wincentego. W: A. DĄBRÓWKA, W. WOJTOWICZ (red.), *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego* (s. 29-38). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”.
- Słownik pojęć filozoficznych* (1994). W. KRAJEWSKI (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy* (2012). A. MARYNIARCZYK, P. JAROSZYŃSKI, H. KIEREŚ, Z.J. ZDYBICKA, (red.). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- STĘPIEŃ, A.B. (2001). *Wstęp do filozofii*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- STRÓŻEWSKI, W. (1981). *Istnienie i wartość*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- ŚWIZEK, K. OCist. (1999). *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy*. Jędrzejów: „Nowa Galicja” s.c.
- TYSZCZYK, A., FIAŁA, E., ZAJĄCZKOWSKI, R. (red.) (2003). *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- WISZEWSKI, P. (2009). Polska w kronice Mistrza Wincentego. Ze studiów nad terminologią dzieła i hierarchiami wartości w Polsce pełnego średniowiecza. W: A. DĄBRÓWKA, W. WOJTOWICZ (red.), *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego* (s. 75-90). Warszawa, Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”.
- WYROZUMSKI, J. (2001). Kraków i Małopolska w czasach Mistrza Wincentego Kadłubka. W: K.R. PROKOP (red.), *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda* (s. 13-19). Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- ŻYWCZOK, A. (2012). Rozum, rozsądek i intuicja w nauce. Zastosowanie teorii kultury Bogdana Nawroczyńskiego w dyscyplinach pedagogicznych. W: S. SZTOBRYN, M. WASILEWSKI, M. ROJEK (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku po współczesność* (s. 307-322). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

ROZTROPNOŚĆ, ROZSADEK, ROZWAGA
– CNOTY ZALECANE NIE TYLKO POLAKOM.
O TWÓRCZOŚCI ETYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ WINCENTEGO KADŁUBKA

STRESZCZENIE

Ze względu na rzadką recepcję twórczości średniowiecznego myśliciela – Wincentego Kadłubka – autorka artykułu poddała badaniu część osiągnięć dziejopisarskich kronikarza należącą do dorobku aksjologii i aretologii. Kategorie „roztropność”, „rozsądek” i „rozwaga” mają bowiem, oprócz proveniencji etycznej, również wyraźne usytuowanie w dyscyplinie pedagogika i niektórych jej subdyscyplinach. Istotne znaczenie tych kategorii ujawnia się w obszarze pedagogiki teoretycznej i praktycznej. Zatem oprócz przypomnienia specyficznych cech epoki, w jakiej żył oraz tworzył ten wyjątkowy w dziejach narodu polskiego intelektualista, a także zaprezen-

wania zwięzle zarówno kroniki, jak i faktów biograficznych, niniejszy artykuł stanowi propozycję udzielenia odpowiedzi na kilka pytań: jak Wincenty Kadłubek postrzega roztropność, rozsądek i rozwagę? Jak ujmuje „rodowód”/genezę ludzkiej roztropności, rozsądku i rozwagi? Jakie znaczenie przypisuje kronikarz uosabianiu roztropności, rozsądku i rozwagi? Jakie warunki osiągnięcia roztropności podaje? Jakie czynniki stanowią, w jego przekonaniu, ich przeciwnictwa i przeszkody? Jakie przekazuje wskazówki odnośnie do przewycięzania tych przeszkód, a także do wychowawczego kształtowania roztropności, rozsądku i rozwagi? Autorka podjęła się hermeneutycznej interpretacji mniej znanej części dorobku Kadłubka w przekonaniu, że analizowane dziedzictwo stanowi kapitał kulturowy narodu, skarbnicę rodzimej tradycji, wciąż mającą wiele do zaoferowania każdemu odbiorcy.

Słowa kluczowe: aretologia; cnota; roztropność; rozsądek; rozwaga.

PRUDENCE, SENSE, CAUTION –
THE VIRTUES RECOMMENDED NOT ONLY TO THE POLES.
ON ETHICAL AND PEDAGOGICAL WORKS OF WINCENTY KADŁUBEK

SUMMARY

Due to the rare reception of the literary output of Wincenty Kadłubek, a medieval thinker and chronicler, the author of this article examines those literary achievements of Kadłubek's that relate to axiology and arethology. Such categories as "prudence", "sense" and "caution", apart from their ethical provenance, are also closely connected to pedagogics and some of its sub-disciplines. The significant meaning of these categories manifests itself in the spheres of theoretical and practical pedagogics. Therefore, beside containing a sketch of the specific features of the epoch, in which this outstanding Polish intellectual lived and created, and alongside a concise study of the chronicle and the biographical facts, this article also addresses several research problems: how does Wincenty Kadłubek perceive prudence, sense and caution? How does he understand the "origin"/genesis of the human prudence, sense and caution? What significance does the chronicler assign to personification of prudence, sense and caution? What conditions does he consider to be necessary in order to achieve prudence? What factors, in his opinion, hinder these values, and what are their antonyms? How does he propose to overcome all that thwarts prudence, sense and caution, and what advice does he have for educational shaping of these values? The author undertakes a hermeneutic interpretation of the lesser known output of Wincenty Kadłubek in the belief that it belongs to the Polish cultural capital and treasury of tradition, and that it continues to offer much not only to Polish researchers but also to individual recipients.

Keywords: arethology; virtue; prudence; sense; caution.